



## Bogumił Stęplewski\*

### Tadeusz Kościuszko – dowódca czy inżynier?

#### Wprowadzenie

W nowożytnej historii Polski Tadeusz Kościuszko stał się symbolem polskiego czynu niepodległościowego. W świadomości naszego narodu utrwalił się na zawsze jako pierwszy w dziejach przywódca ogólnonarodowego powstania, który poderwał Polaków do czynu zbrojnego, uważając, że w ówczesnych warunkach walka zbrojna jest jedyną drogą do odbudowy państwa i przekreślenia hańby zaborów<sup>1</sup>. Wokół życia i czynów Kościuszki narosły legendy, wymagające od uczonych zajmujących się tą tematyką oddzielenia prawdy od mitów, które przeniknęły do wielu źródeł i materiałów historycznych.

Tadeusz Kościuszko pochodził ze średnio zamożnej szlachty – przodkowie jego, szlachta białoruska, od pokoleń zamieszkiwali na Litwie. Urodził się 4 lutego 1746 r. w Mereczowszczyźnie na Polesiu jako czwarte dziecko miecznika brzeskiego Ludwika Tadeusza, pułkownika regimentu buławy polnej litewskiej, i Tekli z Ratomskich. Ród Kościuszków wywodził się od dworzanina króla Zygmunta I, Konstantego, zwanego zdrobniale „Kostiuszko”, który to za nieznane bliżej nam zasługi otrzymał w 1509 r. na własność majątek Siechnowicze, który stał się gniazdem rodowym Kościuszków<sup>2</sup>.

Pierwsze lata dziecięce spędził Tadeusz Kościuszko w miejscu urodzenia – we dworze w Mereczowszczyźnie. Mając 9 lat – w roku 1755, posłany został wraz z bratem Józefem do szkoły pijarów w Lubieszowie, gdzie pobierał nauki przez pięć lat. Co Tadeusz porabiał od wakacji 1760 r. do grudnia 1765 roku? Nie sposób na to pytanie wiarygodnie odpowiedzieć ze względu na brak źródeł.

\* Doktor, Wydział Nauk o Bezpieczeństwie, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

<sup>1</sup> Zob. B. Szyndler, *Tadeusz Kościuszko 1746–1817*, Warszawa 1991, s. 12–13.

<sup>2</sup> Zob. T. Korzon, *Kościuszko, biografia z dokumentów wysnuta*, Kraków–Warszawa 1894.

## Początki kariery

W 1765 roku król Stanisław August Poniatowski założył Szkołę Rycerską, która miała przygotowywać młodzież szlachecką do służby w armii. Tadeusz Kościuszko zapragnął się w niej kształcić, a ponieważ szkoła miała charakter elitarny, dla swych planów edukacyjnych wystarał się o protekcję ks. Adama Kazimierza Czarotoryskiego<sup>3</sup>.

W Korpusie Kadetów szybko dał się poznać jako zdolny i wytrwały uczeń. Studiował tam oprócz przedmiotów wojskowych historię Polski i historię powszechną, filozofię, łacinę, język polski, francuski i niemiecki oraz prawo, ekonomię, arytmetykę, geometrię i miernictwo. 31 maja 1766 roku Kościuszko zdawał tygodniowy egzamin z matematyki praktycznej i fortyfikacji u metra Fryderyka Kaufmanna, wyróżnił się wówczas jakością odręcznych rysunków<sup>4</sup>.

Patent oficerski (na rangę chorążego) Tadeusz Kościuszko otrzymał 20 grudnia 1766 r. i został zaliczony w poczet kadry oficerskiej Korpusu Kadetów w charakterze instruktora podbrygadiera. Dalszą naukę pobierał już jako słuchacz w Szkole Inżynieryjnej Korpusu Kadetów. Ponadto uczęszczał na zajęcia z taktyki, prowadzone przez ppłk. Leopolda Antoniego Oelsnitza, który starał się u swoich uczniów wyrobić samodzielność i zdolność podejmowania decyzji na poziomie armii, na przykład w zakresie jej zaopatrywania<sup>5</sup>.

W 1768 r. otrzymał awans na kapitana i w tym samym roku z inicjatywy ks. Adama Czarotoryskiego, Kościuszko wraz z Józefem Orłowskim dzięki częściowemu stypendium od króla wyjechali na prywatne studia do Francji<sup>6</sup>. Pobyt we Francji pozwolił obu młodym oficerom na pogłębienie wiedzy z zakresu inżynierii wojskowej. Ponadto Tadeusz Kościuszko, aby doskonalić się w malowaniu i rysowaniu, uczęszczał także do Akademii Malarstwa i Rzeźby w Paryżu<sup>7</sup>.

Latem 1774 r., dwa lata po I rozbiore Polski dokonany przez Rosję, Austrię i Prusy, wrócił do kraju. Nie znalazł jednak zatrudnienia w wojsku Rzeczypospolitej, ówczesnie zredukowanym do etatu 10 tys. żołnierzy. W rodzinnym majątku gospodarzył brat, a plany małżeńskie spaliły na panewce, gdyż Tadeusz nie posiadał majątku. Bezsukutecznie też zalecał się do Ludwiki (którą wcześniej nauczał), córki hetmana polnego litewskiego Józefa Sosnowskiego. Wobec odmowy rodziców Ludwiki, podjął nieudaną próbę jej porwania. Uprzedzony o tym na czas hetman usunął córkę z Sosnowicy i niebawem wydał ją za Józefa Lubomirskiego<sup>8</sup>.

Po nieudanych próbach znalezienia zatrudnienia w wojsku oraz na służbie magnackiej (min. u Stanisława Potockiego w Dukli)<sup>9</sup> jesienią 1775 r. wyjechał do Drezna. Nosił się z zamiarem wstąpienia do służby na dworze saskim lub do armii elektora.

<sup>3</sup> B. Szyndler, *op. cit.*, s. 33.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 38.

<sup>5</sup> J. Dihm, *Kościuszko nieznanym*, Wrocław 1969, s. 25–26.

<sup>6</sup> Pobyt we Francji miał charakter prywatnych studiów u metra z zakresu: matematyki, architektury militarnej, artylerii, taktyki, architektury cywilnej, itp. Zob. J. Dihm, *op. cit.*, s. 32–33.

<sup>7</sup> Nauka malarstwa i rysunku podczas pobytu we Francji była jedną z przyczyn kwestionowania wojskowego celu pobytu Kościuszki we Francji, Zob. A.M. Skałkowski, *Kościuszko w świetle nowych badań*, Poznań 1924, s. 15.

<sup>8</sup> S. Herbst, *Kościuszko Andrzej Tadeusz Bonawentura (1746–1817)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 430.

<sup>9</sup> Zob. J. Michalak, *Dukla i okolice*, Krosno 1996, s. 11.

Ubieganie się o wstąpienie do służby w Dreźnie nie powiodło się, dlatego udał się w dalszą podróż do Paryża. Tam dowiedział się o wojnie w Ameryce, gdzie zbuntowane kolonie podjęły walkę z Wielką Brytanią o niepodległość.

W tym czasie w Paryżu było już głośno o pierwszych sukcesach wojsk powstańczych Amerykanów wspieranych przez Francuzów. Kościuszko w Paryżu zatrzymał się na krótko, przypuszczalnie zgłosił się do znanego pisarza, Pierre Augustina de Beaumarchais.

## Jako oficer liniowy

Prawdopodobnie już w czerwcu 1776 r. wyruszył w daleką podróż do Ameryki – gdzie przybył 24 września. Kierował się nie tylko koniecznością wynikającą z sytuacji życiowej, ale i przekonaniem, że jako doskonale wyszkolony i wykształcony oficer – inżynier musi walczyć po stronie tych idei, za którymi sam się opowiadał jako wróg despotyzmu i tyranii.

Pragnął przy tym zdobyć potrzebne doświadczenia wojenne, które mogłyby się okazać przydatne dla ojczyzny<sup>10</sup>.

Biografowie są na ogół zgodni co do tego, że ośmioletni pobyt Kościuszki w Ameryce miał duże znaczenie w jego dojrzewaniu politycznym i wpłynął na późniejszą karierę. Według F. Konecznego – Kościuszko w służbie amerykańskiej wyrósł na samodzielnego wodza w zakresie rodzajów broni, takich jak inżynieria, artyleria, piechota, kwatermistrzostwo, a przede wszystkim na fortyfikatora, żywiącego nadmierną wiarę w moc obrony umocnień polowych<sup>11</sup>.

Podobnego zdania jest S. Herbst który uważa, że Kościuszko wyniósł z amerykańskiej wojny wielką wiarę w fortyfikację i artylerię, która umożliwiła mu prowadzenie wojny ze słabo wyćwiczonym żołnierzem, jakim była powstańcza armia kolonistów amerykańskich<sup>12</sup>.

Po przybyciu do Filadelfii, Kościuszko opracował plan ufortyfikowania Billingsport dla zabezpieczenia rezydencji Kongresu przed flotą angielską przez zagrozenie rzeki Delaware m.in. licznymi przeszkodami (tzw. kozły hiszpańskie). Zimą 1776 r. pracował przy obwarowaniu Filadelfii, a następnie już w randze pułkownika uzyskał przydział do armii generała Horatio Gatesa i został wysłany na północ (nad granicę kanadyjską). Dzięki zamknięciu przez Kościuszkę fortyfikacjami polowymi drogi wzdłuż rzeki Hudson doszło do kapitulacji angielskiej armii pod Saratogą, a część zasług za to zwycięstwa przyznano Kościuszcze<sup>13</sup>.

Kolejne dwa lata (1778–1780) pracował Kościuszko przy obwarowaniach West Point, które to dzieło inżynierskie spotkało się z uznaniem, a kiedy w końcu marca 1780 r., szef korpusu inżynierów armii powstańczej dostał się do niewoli angielskiej, został jego następcą<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> Z. Sulek, *Polacy w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych 1775–1783*, Warszawa 1976, s. 15.

<sup>11</sup> F. Koneczny, *Tadeusz Kościuszko. Życie, czyny, duch*, Poznań 1922, s. 139.

<sup>12</sup> S. Herbst, *Kościuszko...*, *op. cit.*, s. 430–440.

<sup>13</sup> Z. Sulek, *Polacy...*, *op. cit.*, s. 32–34.

<sup>14</sup> B. Szyndler, *op. cit.*, s. 84–85.

Latem 1780 r. na jego prośbę przydzielony został do armii generała Nathanaela Greene'a, prowadzącego działania w Południowej Karolinie. Ocalił dwukrotnie armię generała, organizując dla niej przeprawy przez rzeki Yadkin i Dan. Kościuszko odznaczył się tam również niemałym talentem, prowadząc przez przeszło miesiąc prace oblężnicze skierowane przeciwko bronionemu zaciekle przez Anglików fortowi Ninety Six. Organizował też roboty inżynieryjne przy blokadzie Charleston.

Historycy (M. Haiman, E. Kozłowski, Z. Sułek) podkreślają, że to właśnie tam Kościuszko stoczył na ziemi amerykańskiej swoją ostatnią większą potyczkę, atakując Anglików na James Island 15 listopada 1782 r.<sup>15</sup>

Dużą satysfakcję dało Kościuszcze przyjęcie go w poczet członków elitarnego Towarzystwa Cyncynatów, a także awans do rangi generała brygadiera i wyrazy uznania od Kongresu dla jego zasług<sup>16</sup>.

Po powrocie do kraju 12 sierpnia 1784 r. bezskutecznie starał się o przyjęcie do armii polskiej, ponieważ był protegowanym ks. Adama Czartoryskiego, pozostającego w konflikcie z królem Stanisławem Poniatowskim oraz z powodu pewnej podejrzliwości w stosunku do niego z uwagi na walkę po stronie kolonistów amerykańskich, kwestionujących władzę króla Wielkiej Brytanii. Osiadł więc Kościuszko na kilka lat w swoim majątku Siechnowice.

Po uchwaleniu 20 X 1788 r. przez Sejm Czteroletni etatu 100 tys. armii przed Kościuszką otwarły się widoki na powrót do służby wojskowej, ze względu na konieczność utworzenia nowych etatów oficerskich. Za Kościuszką wstawiła się u króla Ludwika z Sosnowskich Lubomirska – 12 października 1789 r. otrzymał podpisaną przez króla nominację na generała majora wojsk koronnych. Uzyskanie upragnionego patentu miało też przynieść kres trapiącym go od kilku lat kłopotom finansowym, otrzymał bowiem dobrą pensję w wysokości dwunastu tysięcy złotych rocznie.

Mimo usilnych starań nie został przeniesiony do armii litewskiej: otrzymał przydział do dywizji wielkopolskiej. Z powodu niespodziewanego wybuchu wojny z Austrią, Kościuszko dostał zadanie ochrony kraju między Bugiem a Wisłą. Konflikt jednak został zażegnany, a grupa wojsk dowodzonych przez Kościuszkę skierowana na wzmocnienie dywizji bractawsko-kijowskiej operującej na Ukrainie.

Tymczasem Rosja zakończyła w 1792 r. wojnę z Turcją i pełną parą przygotowywała się do wtargnięcia na terytorium Rzeczypospolitej. Wojska rosyjskie przekroczyły granice Rzeczypospolitej na początku czerwca, z zamiarem okrążenia i szybkiego zniszczenia armii polskiej. Kościuszko zręcznie uniknął okrążenia i połączył się z wojskami ks. Józefa Poniatowskiego.

Nie brał jednak bezpośredniego udziału w bitwie pod Zieleńcami 18 czerwca 1792 r. Dywizja Kościuszki stanowiąca tylną straż wojsk polskich, uniemożliwiła okrążenie armii i walenie przyczyniła się do militarnego sukcesu Polaków.

Po raz pierwszy na ziemiach polskich Kościuszko okazał się dowódcą uzdolnionym, odważnym i z inicjatywą. Jego zasługi w tej kampanii zostały nagrodzone złotym medalem *Virtuti Militari*, który uzyskał w pierwszym rozdawnictwie<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 87–88.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 90–92.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 137–138.

Dywizja Kościuszko nadal stanowiła straż tylną wojsk Poniatowskiego; 7 lipca stoczyła bój opóźniający pod Włodzimierzem, by nazajutrz przeprowić się przez Bug pod Dubienką. Kościuszko zdecydował, przewidując marsz głównych sił przeciwnika przez Dubienkę, nie wzbraniać mu tej przeprawy (co historycy wojskowości uznali za duży błąd), ale przyjąć go na umocnionych pozycjach na północ od miasteczka, by ten zamiar zrealizować podjął intensywne prace fortyfikacyjne. Siły rosyjskie przekroczyły Bug i uderzyły z kilkakrotną przewagą na dywizję Kościuszki 18 lipca 1792 r.

Po odparciu przez oddziały polskie czołowych ataków, przeciwnik wykonał uderzenie oskrzydlające przez granicę austriacką, zagrażające drodze odwrotu wojskom Kościuszki. W tej ciężkiej sytuacji taktycznej, panice uległa odwodowa II brygada, a Kościuszko usiłując ją powstrzymać, został przez nią uniesiony z pola bitwy<sup>18</sup>. Zdołał jednak opanować sytuację i wyprowadzić wojska w kierunku Chełma.

Bitwa pod Dubienką 18 lipca 1792 r., najbardziej zacięta w kampanii, wykazała skuteczność i siłę oporu nawet słabo wyszkolonego żołnierza w fortyfikacjach, ponadto przyniosła Kościuszcze awans na generała lejtnanta, podpisany przez króla 1 sierpnia 1792 r. oraz intratne szefostwo 8 regimentu pieszego<sup>19</sup>.

Po przystąpieniu króla do konfederacji targowickiej<sup>20</sup> Kościuszko podał się, tak jak wielu oficerów, do dymisji i wyjechał do Galicji, a później do Lipska, który stał się ośrodkiem polskiej emigracji patriotycznej – tymczasem w kraju został ratyfikowany II rozbiór Polski.

Zarówno wśród emigrantów, jak i patriotów pozostałych w kraju panowała pełna jednomysłność – walkę należy podjąć, starannie ją uprzednio przygotować, także pod względem politycznym, aby Rzeczpospolita nie została osamotniona w walce z zaborcami<sup>21</sup>.

## Wódz powstania

Z uwagi na aktywny udział króla Stanisława Poniatowskiego w II rozbiórce Polski, wykluczano jako dowódcę jego brata księcia Józefa Poniatowskiego. Na dowódcę powstania upatrywano Tadeusza Kościuszkę. Przemawiały za tym wyborem jego wszechstronne wykształcenie wojskowe, chlubny udział w amerykańskiej wojnie

<sup>18</sup> Sprawa ta jest dyskusyjna – powołując się na źródła, m.in. pamiętnik Trembeckiego i wspomnienia gen. Zajączka – nie można jednoznacznie opisać zachowania się Kościuszki pod Dubienką jako dowódcy. Zob. Z. Sułek, *Bitwa pod Dubienką 10 VII 1792*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. VI, cz. I, Warszawa 1960; W. Smoleński, *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903, s. 437

<sup>19</sup> A. Zahorski, *Naczelnik w sukmanie*, Kraków 1990, s. 17.

<sup>20</sup> Król, stosując się do żądania dworu petersburskiego, nie zwołał Straży Praw, konstytucyjnego organu państwa, ale swoją decyzję przedstawił na zebraniu ministrów Rzeczypospolitej 23 lipca 1792. W posiedzeniu uczestniczyli: „prymas Michał Jerzy Poniatowski, marszałek wielki koronny Michał Jerzy Wandalin Mniszech, marszałek wielki litewski Ignacy Potocki, marszałek nadworny litewski Stanisław Sołtan, podskarbi wielki litewski Ludwik Tyszkiewicz, podskarbi nadworny litewski Antoni Dziekoński, podskarbi nadworny koronny Tomasz Adam Ostrowski, kanclerz wielki koronny Jacek Małachowski, podkanclerzy koronny Hugo Kołłątaj, podkanclerzy litewski Joachim Chreptowicz, marszałkowie sejmowi Stanisław Małachowski i Kazimierz Nestor Sapieha oraz książę Kazimierz Poniatowski”. Zob. W. Smoleński, *op. cit.*, s. 200–210.

<sup>21</sup> Zob. S. Grodziski, *Polska w czasach przełomu (1764–1815)*, Kraków 2001, s. 150–151.

o niepodległość, postępowe poglądy, solidna generalska służba w zreformowanym przez Sejm Wielki wojsku koronnym, taktyczny sukces w bitwie pod Dubienką.

Ponadto Kościuszko jako jeden z nielicznych Polaków miał pozycję międzynarodową, z uwagi na członkostwo w elitarnym Towarzystwie Cyncynatów i honorowe obywatelstwo rewolucyjnej Francji<sup>22</sup>. Dochodziły do tego osobiste zalety, takie jak: „prawość, bezinteresowność, dzielność i rozwaga, a także ogromna popularność i autorytet, jakimi już w tym czasie cieszył się w kraju”<sup>23</sup>.

Kościuszko po krótkich wahaniach przyjął ofiarowane mu dowództwo powstania i mając na uwadze konieczność poszukiwania wsparcia politycznego dla planowanego powstania, udał się z misją polityczną do Paryża, aby pozyskać pomoc francuską. Jednak jego zabiegi polityczne nie przyniosły rezultatów. W Konwencji co prawda, zarówno ze strony jakobinów, jak żyrondystów, padały słowa zachęty dla Polaków, jednak konkretnych zobowiązań Francji Kościuszko dla przyszłego zrywu powstańczego nie uzyskał. Co więcej – obserwacje, jakich dokonał podczas pobytu we Francji i w Saksonii, uzmysłowiły mu, że sytuacja międzynarodowa jest dla sprawy polskiej bardzo niekorzystna. Kościuszko jesienią 1793 roku, po konferencji z przedstawicielami organizacji powstańczej, doszedł do przekonania, że przygotowania do walki są niedostateczne i należy odłożyć moment powołania narodu pod broń<sup>24</sup>.

Tadeusz Kościuszko zdawał sobie sprawę, że zryw powstańczy może doprowadzić do ostatecznego zniszczenia państwowości. Powstał więc dwuetapowy plan działania:

- etap I – uwolnienie kraju spod okupacji,
- etap II – niedopuszczenie do jej narzucenia.

W drugim etapie przewidywanych działań wojennych musiał się liczyć z walką ze 100-tysięczną armią nieprzyjaciela. W tej sytuacji jedyną szansę w walce o wyzwolenie upatrywał w proklamowaniu wojny powszechnej, mobilizującej ludzkie i materialne zasoby kraju. Aby to osiągnąć, mając na uwadze doświadczenia m.in. amerykańskie, Kościuszko zapowiadał daleko idące reformy społeczne i ustrojowe<sup>25</sup>.

O marcowym terminie rozpoczęcia powstania zadecydowały dwa czynniki: zarządzona przez Radę Nieustającą, na którą naciski wywierał generał I.A. Igelström<sup>26</sup>, radykalna redukcja całej armii polskiej w terminie do 15 marca 1794 roku oraz postępujące aresztowania wśród sprzysiężonych w Warszawie<sup>27</sup>.

W tej dramatycznej sytuacji podjęto decyzję o rozpoczęciu walki. Kościuszko przybył do Krakowa i 24 marca 1794 r. ogłosił na rynku krakowskim akt powstania. Akt wyszedł z pod pióra Hugona Kołłątaja i proklamował wojnę dla „wytępienia wszelkiej przemocy i uzurpacji tak obcej, jak i domowej, ugruntowania wolności i niepodległości Rzeczypospolitej”.

<sup>22</sup> *Kronika Polski*, red. A. Nowak, Kraków 2005, s. 384.

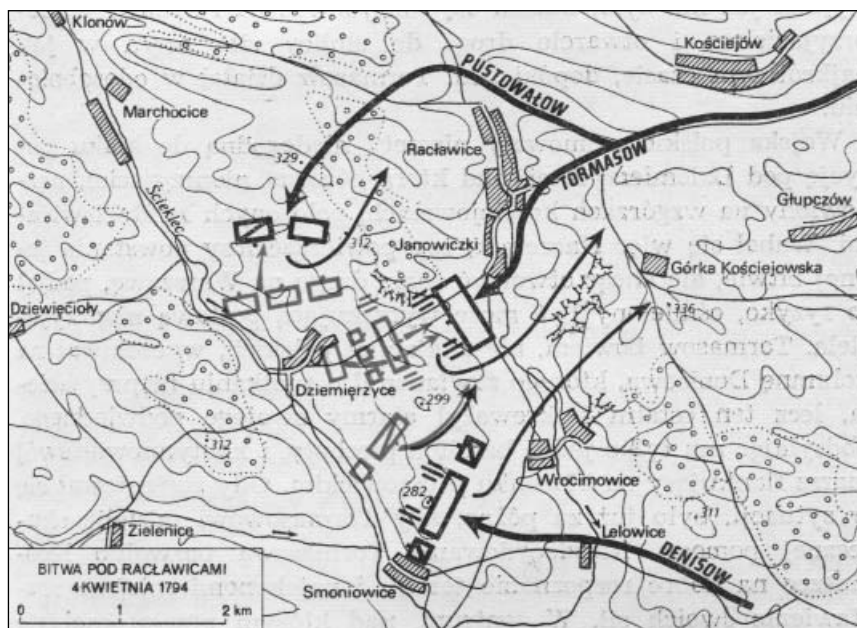
<sup>23</sup> J. Pachonński, *Bitwa pod Racławicami*, Warszawa–Kraków 1984, s. 10.

<sup>24</sup> S. Grodziski, *op. cit.*, s. 152.

<sup>25</sup> J. Pachonński, *Kościuszko na Ziemi Krakowskiej*, Warszawa–Kraków 1984, s. 12.

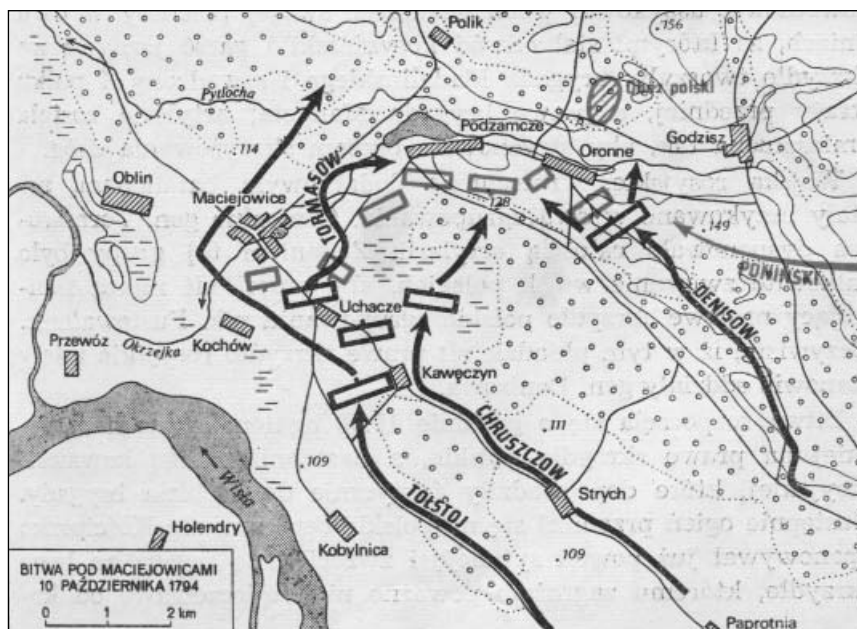
<sup>26</sup> I.A. Igelström (1737–1817), generał, dyplomata rosyjski. Od 1793 naczelny dowódca wojsk rosyjskich w Polsce. Po niepowodzeniach w walce z T. Kościuszką odwołany. Zob. J. Maroń, J. Piotrowski, M. Czapliński, S. Rosik, Z. Fras, *Słownik encyklopedyczny historii*, Warszawa 1999.

<sup>27</sup> B. Szyndler, *op. cit.*, s. 180.



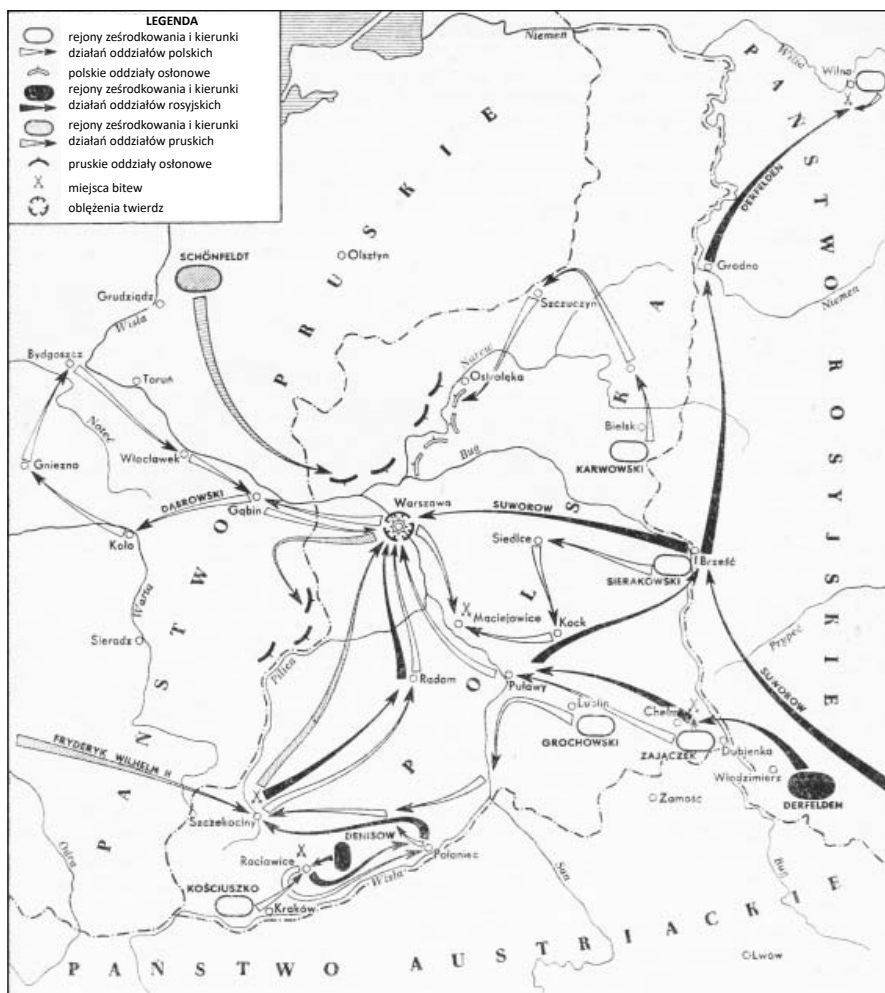
Bitwa pod Racławicami, 4 kwietnia 1794

Źródło: E. Kozłowski, M. Wrzostek, *Dzieje oręża polskiego*, t. 2: 1794–1938, Warszawa 1973, s. 17.



Bitwa pod Maciejowicami, 10 października 1794

Źródło: E. Kozłowski, M. Wrzostek, *Dzieje oręża polskiego*, t. 2: 1794–1938, Warszawa 1973, s. 17.



## Działania wojenne w powstaniu kościuszkowskim

Źródło: *Z dziejów oręża polskiego*, red. R. Jęgorow, Warszawa 1959, s. 252.

Wojsko stacjonujące w Krakowie i okolicy złożyło przysięgę na wierność Kościuszcze jako Naczelnikowi powstania<sup>28</sup>, on zaś złożył przysięgę narodowi, kończącą się słowami: „Powierzonej sobie władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję”<sup>29</sup>.

<sup>28</sup> W początkowym okresie Kościuszek dysponował jednym batalionem regimentu II (Wodzickiego), jednym III (Czapskiego), w łącznej sile 800 ludzi, i brygadą Ludwika Mangeta (10 szwadronów). Do Krakowa maszerował też brygadier Madaliński ze swoją brygadą w sile ok. 1000 koni. Przemieszczały się też kolejne trzy bataliony III i IV regimentu. Liczące 4000 ludzi oddziały stanowiły jedyną realną siłę w chwili wybuchu powstania. Ogólna liczba wojska polskiego w zaborach sięgała 26 000 ludzi. Przez kordon przerwało się około 4000 żołnierzy. Zob. M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, London 1993, s. 181.

<sup>29</sup> S. Grodziski, *op. cit.*, s. 153.



Ogłoszony przez Kościuszkę akt powstania stanowił rodzaj tymczasowej konstytucji. Na tej podstawie najwyższą władzę w Rzeczypospolitej, czyli dowództwo nad siłami zbrojnymi, ale także władzę ustawodawczą, wykonawczą i sadowniczą sprawował Naczelnik. On też powołać miał rząd powstańczy – Radę Najwyższą<sup>30</sup>.

Po nadejściu brygady Madalińskiego, która przedzierała się po odmowie demobilizacji spod Ostrołęki – Kościuszko postanowił opuścić Kraków, gdyż przebiegające w niewielkiej odległości od miasta granice pruska i austriacka pozwalały armiom obu państw zaatakować siły Kościuszki, co groziło zagładą armii powstańczej. Nie stwarzały też możliwości rozszerzenia się powstania na cały kraj, aby przerodziło się w ogólnonarodowe.

Nim doszło do wymarszu, Kościuszko był przez pierwszy tydzień niespożytym organizatorem: powiększał siły zbrojne, gromadził broń, uruchomił w Krakowie produkcję zbrojeniową. Równocześnie jako przywódca powstania wysłał rozkazy do dowództwa dywizji wielkopolskiej rozlokowanej w lubelskiem oraz do spiskowców w Warszawie i Wilnie, aby „wznicieli zarzewie powstania”.

Na początku kwietnia ruszył Kościuszko na północ na czele powstańczej armii, która wzmocniona kawalerią Madalińskiego liczyła niewiele ponad 4 tysiące ludzi, 12 dział i 2 tysiące kosynierów. Tymi siłami 4 kwietnia pod Racławicami, Kościuszko stoczył zwycięską bitwę z wydzieloną kolumną wojsk rosyjskich gen. Aleksandra Tomasowa. O losach bitwy zdecydował atak chłopskich kosynierów, który przechylił szalę zwycięstwa na stronę Kościuszki. Oni to zdobyli działa rosyjskie i ostatecznie rozbili przeciwnika<sup>31</sup>.

Zwycięstwo racławickie szerokim echem odbiło się w kraju, chociaż nie otworzyło Kościuszcze drogi do Warszawy. Sam Naczelnik dla podkreślenia decydującej roli chłopów w tej bitwie przywdział sukmanę chłopską i mianował oficerem bohatera bitwy – kosyniera Wojciecha Bartosza Głowackiego<sup>32</sup>.

Naczelnik, doceniając konieczność pozyskania mas chłopskich, wydał 7 maja 1794 r. w Połańcu Uniwersał, w którym zapewnił im wolność osobistą, zakazał rugów, a pańszczyznę zmniejszył o połowę. Aby upowszechnić wspomniany uniwersał, wykorzystał Kościuszko organizację kościelną – zarządził, aby księża ogłaszali postanowienia Uniwersału z ambon przez 4 kolejne niedziele, ale szlachta go bojkotowała.

Mimo zwycięstwa pod Racławicami, Kościuszcze dalszy marsz na północ utrudniały nie tylko wojska rosyjskie, ale także pruskie. Kościuszko, nie mogąc dostać się do wyzwolonej już Warszawy, powoli maszerował wzdłuż Wisły, dbając jednak, by nie zostać odciętym od swojej bazy operacyjnej w Krakowie. 6 czerwca pod Szczekocinami natknął się na 26 tysięczną armię pruską dowodzoną przez Fryderyka Wilhelma.

Kościuszko przeciwstawił wrogiemu armii tylko 15 tysięcy żołnierzy. Bitwa pod Szczekocinami została przegrana. Śmierć ponieśli m.in. generałowie Józef Wodzicki i Jan Grochowski<sup>33</sup>. Po przegranej bitwie Kościuszko załamał się. Próbował nawet popełnić samobójstwo. Szybko jednak otrząsnął się z chwilowej niemocy i dowodził dalej<sup>34</sup>.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 156.

<sup>31</sup> J. Pachonński, *Bitwa...*, *op. cit.*, s. 18.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>33</sup> S. Grodziski, *op. cit.*, s. 165–166.

<sup>34</sup> B. Szyndler, *op. cit.*, s. 225.

Na początku lipca dotarł do Warszawy; tam z uwagi na zacieśnianie się oblężenia miasta przez wojska rosyjskie i pruskie Kościuszko rozpoczął fortyfikowanie miasta, łącznie system umocnień i fortów ziemnych obejmował 30 km fortyfikacji.

Kościuszko rozumiał, że upadek stolicy mógł pociągnąć za sobą rychły upadek powstania. Stolica była największym ośrodkiem przemysłu zbrojeniowego. W Warszawie znajdowały się duże magazyny żywności, przede wszystkim zboża oraz stanowiła bardzo duże skupisko ludności, z którego można było wybierać rekrutów<sup>35</sup>.

Atak Prusaków na Warszawę ufortyfikowaną przez Kościuszkę nie powiódł się<sup>36</sup>. Niektórzy twierdzą, że najświetniejszym zwycięstwem Kościuszki jest właśnie obrona Warszawy. Potrafił skłonić mieszkańców stolicy, aby stawali na szanie jako milicja w liczbie około 1500 ludzi dziennie i wznosili zaprojektowane przez niego umocnienia, i z pełnym poświęceniem walczyli wręcz z napierającym wrogiem.

Zdaniem Herbst, obrona Warszawy oparta na autorskim planie obrony Kościuszki stanowiła najbardziej oryginalne i nowatorskie przedsięwzięcie fortyfikacyjne Naczelnika. Była to pierwsza w historii nowożytnej wojskowości „inżynierska obrona stolicy”. Sprawność organizacyjna Naczelnika budzi niekłamany podziw, tym bardziej, że wszystkie plany rozbudowy fortyfikacji i decyzje wojskowe podejmował on sam<sup>37</sup>.

Po odstąpieniu Prusaków od oblężenia Warszawy, Kościuszkę poczęła niepokoić sytuacja militarna na prawym brzegu Wisły. Według jego oceny szczególne zagrożenie stanowił zdążający z Ukrainy rosyjski korpus gen. Aleksandra Suworowa.

Po połączeniu się korpusu Suworowa z korpusem Fersena, liczącym 14 tysięcy ludzi i 56 armat, losy powstania wydawały się przesądzone. Kościuszko, chcąc to udaremnić, podjął decyzję o wydaniu bitwy najpierw Fersenowi, a następnie Suworowowi, zanim dojdzie do połączenia się ich korpusów. Liczył na pokonanie każdego z nich z osobna. W tym celu zarządził koncentrację wojsk generałom Sierakowskiemu i Ponińskiemu, sam zaś poprowadził posiłki z Warszawy. Planowana koncentracja nie została zakończona przed starciem z wojskiem rosyjskim. Poniński nie zdążył na plac boju – 10 października 1794 r. Kościuszko został pokonany przez Fersena pod Maciejowicami i ranny dostał się do niewoli.

Kolejne klęski spowodowały, że armia powstańcza nie była już zdolna do kontynuowania walki. Masowa dezercja przerzedzała szeregi – 16 listopada 1794 roku pod Radoszynem resztki wojsk powstańczych złożyły broń.

Klęskę pod Maciejowicami tłumaczono różnie – według ówczesnej tradycji jedną z mniej znanych przyczyn klęski maciejowickiej i trudności w prowadzeniu walk była odmowa przekazania powstańcom doskonałych map kraju przez króla w lipcu 1794 r. Ponoć król obawiał się, że w warunkach polowych cenne mapy zostaną zniszczone<sup>38</sup>. Powstańcy zmuszeni byli poruszać się według starych map, na których błędnie szacowano odległość. Dlatego m.in. generał Poniński nie zdążył pod Maciejowice<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> S. Herbst, *Kościuszko...*, op. cit., s. 435.

<sup>36</sup> Zob. A. Zahorski, *Warszawa w Powstaniu Kościuszkowskim*, Warszawa 1985. Podczas walk o Warszawę Prusacy przy aktywnej postawie jej obrońców stracili 15 tysięcy żołnierzy z 30 tys. korpusu.

<sup>37</sup> S. Herbst, *Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego 1794 roku*, Warszawa 1983, s. 400.

<sup>38</sup> S. Grodziski, op. cit., s. 170.

<sup>39</sup> Kościuszko do końca życia miał żal do gen. Ponińskiego – obwiniając go o klęskę maciejowicką. Zob. T. Korzon, B. Gembarzewski, J. Rogowa, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, Poznań 2003.

Tadeusz Kościuszko po klęsce maciejowickiej przewieziony został pod silną eskortą do Petersburga, gdzie osadzono go w twierdzy Petropawłowskiej. Załamany i źle leczony zapadł ciężko na zdrowiu, przeżył załamania nerwowe. Dopiero po śmierci Katarzyny II w 1796 r. car Paweł, który nienawidził swojej matki, uwolnił Kościuszkę z więzienia, nakazując mu złożyć przysięgę wierności i obdarzając sumą 12 tysięcy rubli. Kościuszko w zamian zażądał zwolnienia współwięźniów (car wypuścił z niewoli ok. 20 000 Polaków)<sup>40</sup>.

## Emeryt polityczny

Po uwolnieniu Kościuszko udał się przez Szwecję i Anglię do Ameryki, gdzie przybył w sierpniu 1797 r. Witające go tłumy upatrywały w nim rycerza walczącego o wolność, ale rządzący wówczas w USA federaliści byli podejrzliwi<sup>41</sup>; Kościuszko, widząc to, podjął decyzję powrotu do Europy. Zamierzał osiąść we Francji i tam rozpocząć działalność polityczną na rzecz walki o niepodległą Polskę<sup>42</sup>.

Opuścił Amerykę, pozostawiając pewne sumy na wykup i kształcenie Murzynów. Pod koniec czerwca 1798 r. przybył do Francji, po czym odesłał carowi owe 12 tysięcy rubli i unieważnił złożoną pod przymusem przysięgę<sup>43</sup>.

Na przybycie Naczelnika do Francji szczególnie niecierpliwie oczekiwała polska emigracja. Nawet jego przeciwnicy byli zdania, że należy się z nim liczyć. Wszyscy spodziewali się, że stanie na czele skłóconej polskiej emigracji i zjednoczywszy ją, pokieruje walką o niepodległość ojczyzny. Kiedy Kościuszko zjawił się w Paryżu, zarówno wśród Francuzów, jak i Polaków panowało zgodne przekonanie, że to Dyrektoriat ściągnął Naczelnika, by wreszcie zagrać kartę polską<sup>44</sup>.

Kościuszko przyjęty przez Polaków we Francji z wielkim szacunkiem, nie zgodził się jednak objąć dowództwa Legionów, które tworzyły się na terenie Włoch na mocy umowy z rządem Republiki Lombardzkiej. Zdecydował, że stanie na ich czele dopiero wtedy, gdy ruszą do Polski. Angażował jednak swój autorytet, zabiegał u rządu francuskiego o spełnienie różnych potrzeb polskich żołnierzy<sup>45</sup>.

Powszechnie traktowany był jako przywódca Polaków walczących o niepodległość, cieszył się również ogromnym autorytetem moralnym. W ówczesnym czasie nie krył się ze swymi zdecydowanymi poglądami republikańskimi. Ówczesne poglądy polityczne Kościuszki w tych latach odzwierciedla broszura *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość*. Napisał ją sekretarz Kościuszki, Józef Pawlikowski pod osobistym kierownictwem Naczelnika. W dziele tym uzasadniał możliwości odzyskania własnego państwa bez pomocy zewnętrznej, ale przez powiązanie walki o wolność

<sup>40</sup> Zob. J. Dihm, *op. cit.*, s. 201.

<sup>41</sup> Chodziło im o profrancuskie sympatie Kościuszki; byłego sojusznika młodego państwa Stanów Zjednoczonych.

<sup>42</sup> A. Zahorski, *Warszawa...*, *op. cit.*, s. 69.

<sup>43</sup> B. Szyndler, *op. cit.*, s. 315.

<sup>44</sup> J. Pachonński, *Legiony Polskie. Prawda i legenda 1794–1807*, t. II, Warszawa 1969–1979, s. 173.

<sup>45</sup> Jak się okazało miał rację – legiony wykorzystywano do walki z zbuntowanymi Włochami, na San Domingo, ale nie o wolność Polski, o czym marzył. Zob. *Skrypt historyczny Stowarzyszenia Historycznego Legionów Polskich i Legii Polsko-Włoskiej w Nysie*, red. M. Szczerski, Nysa 2010.

narodową z reformami społecznymi. W 1799 r. brał udział w zakładaniu w kraju Towarzystwa Republikanów Polskich. Broszura Kościuszki nie spotkała się jednak z szerokim uznaniem emigracji. Oficerowie legionowi głównie pochodzenia szlacheckiego nie wierzyli w skuteczność powstania w Polsce, opartego na chłopach.

Gdy Napoleon, po pogromie Prus, wkroczył na ziemie polskie w roku 1806, szybko zorientował się, że część polskiej opinii publicznej nadal upatruje w Kościuszcze Naczelnika Narodu. Postanowił więc wezwać go do przyjazdu do Polski. Kościuszko nie wierzył Napoleonowi, dlatego w zamian zażądał gwarancji ustroju republikańskiego opartego na wzorach angielskich, dla Polski odbudowanej w granicach z 1772 r.

W tej sytuacji Napoleon zrezygnował ze współpracy z nim i otoczył go nadzorem policyjnym<sup>46</sup>. W Tymczasem Kościuszko w roku 1808 opublikował specjalistyczny podręcznik *Obroty artylerii konnej*.

Dopiero upadek Napoleona ożywił polityczną działalność Kościuszki. W 1814 r. car Aleksander I wezwał Kościuszkę do Paryża i przyjął na audiencji. Kościuszko prosił cara o amnestię dla Polaków i objęcie tronu Polski, jako monarchii konstytucyjnej o ustroju zbliżonym do angielskiego, w granicach z 1772 r. Zwątpiwszy jednak w powodzenie swych działań, wyjechał z Francji i osiadł w Solurze w Szwajcarii. Odwiezany przez Polaków i cudzoziemców, otoczony był powszechnym szacunkiem.

Jedną z ostatnich decyzji Kościuszki było zwolnienie z poddaństwa i uwłaszczenie chłopów w jego rodzinnych Siechnowicach w Kobryńskim. Zmarł 15 października 1817 roku<sup>47</sup>.

## Podsumowanie

Już współcześni Kościuszcze wyrażali o nim różne opinie: obok pochlebnych nie brak było i krytycznych. Świadczy to, że nawet wielcy bohaterowie podlegają tym samym osądom co zwykli śmiertelnicy, a opinie te nie zawsze bywają wyważone, trafne i sprawiedliwe.

Kościuszko jako dowódca odznaczał się odwagą, zarówno w planowaniu operacji, jak i na polu bitwy. Wychowany w duchu strategii przednapoleońskiej, gdzie manewr nie był naczelną zasadą prowadzenia wojen, nadmiernie jednak rozpraszał swoje siły, próbował bronić wszystkiego, nie koncentrował się na celu najważniejszym.

Cechą charakterystyczną strategii Kościuszki były także stosunkowo ostrożne i metodyczne działania. Nie zawsze działania te przynosiły pożądane skutki, a zawodziły zwłaszcza tam, gdzie wskazana była szybkość i stanowczość uderzeń.

Kościuszko, będąc z przekonania republikaninem, świadomie posługiwał się nietypowymi, zbliżonymi do rewolucyjnych, metodami walki, które nauczył się podczas wojny w Ameryce, tj. maskowania piechoty w terenie, działaniami partyzanckimi, wzniecaniem ognisk oporu na tyłach wojsk nieprzyjacielskich, stąd też rzucenie hasła do pospolitego ruszenia całego narodu.

Jak już wspomniano, doświadczenia amerykańskie spowodowały, że duże znaczenie przypisywał artylerii i silnym fortyfikacjom, zza których niewyszkolony i źle uzbrojony żołnierz mógł skuteczniej stawiać opór wojskom regularnym.

<sup>46</sup> A. Zahorski, *Warszawa...*, op. cit., s. 72.

<sup>47</sup> J. Pachonński, *Legiony...*, op. cit., t. III, s. 189–190.

Funkcja Naczelnika powstania zmuszała owego frontowego żołnierza, aby stał się politykiem i organizatorem. Z obowiązków tych wywiązywał się na miarę swych doświadczeń i możliwości: był jednak niecierpliwy, nie zawsze umiał wymagać pełnego i skutecznego zaangażowania od podwładnych oraz dobrać odpowiednich współpracowników.

Jako Naczelnik powstania – czyli polityk, zmuszony został do wybrania kompromisowej pośredniej polityki, oscylującej między rewolucyjnymi polskimi jakobinami a zbyt umiarkowanymi moderatami, wywodzącymi się zwłaszcza z otoczenia króla Stanisława Poniatowskiego. Bliższy był poglądom tych pierwszych, jednak nie chciał dopuścić do terroru i w pełni zdawał sobie sprawę z tego, że wpływy jakobińskie kończą się za rogatkami Warszawy<sup>48</sup>.

Wielkim dorobkiem Kościuszki jest ponadczasowa koncepcja polityczna, której poświęcił życie: „walkę o wolność kraju toczoną siłami całego narodu, powołanego pod broń za obietnicę reform społecznych, przełamujących bariery stanowe”.

Idea ta była nieśmiało podnoszona m.in. w Powstaniu Styczniowym. Natomiast paradoksem historycznym jest to, że tak naprawdę poczucie tożsamości narodowej u polskiego chłopu rozbudziła dopiero reforma rolna na ziemiach polskich z 1863 r. ogłoszona przez cara Aleksandra II<sup>49</sup>.

Dla pewnego podsumowania warto zacytować Szymona Askenazego, który znaczenie Kościuszki w dziejach naszego narodu (być może pompatycznie) określił tak:

wszak on wojskowym ni politycznym nie był geniuszem. Po racławickiej wygranej przegrał Szczekociny i Maciejowice. Mylił się tylekroć na rzeczach i ludziach. A jednak o niego, bezsilnego, biednego starca, jeszcze spierali się Napoleon i Aleksander, najwięksi mocarze świata. A jednak on został jednym z nieśmiertelnych bohaterów ludzkości. Czemu? Bo imię jego jest Polska...<sup>50</sup>

<sup>48</sup> S. Grodziski, *op. cit.*, s. 175–176.

<sup>49</sup> Rząd carski, dążąc do odciążenia ludności wiejskiej od powstania, przeprowadził uwłaszczenie w Królestwie Polskim w marcu 1863 na zasadach bardzo zbliżonych do gwarantowanych w manifestie Tymczasowego Rządu Narodowego. Zob. *Mała encyklopedia rolnicza*, Warszawa 1964, s. 873.

<sup>50</sup> S. Askenazy, *Tadeusz Kościuszko w historii i tradycji*, Warszawa 1937, s. 282.